

Dobre bo niemieckie?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 19, grudzień 2018 10:19

Patrycja Grebla-Tarasek

Odsłony: 3126

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów po raz pierwszy porównał jakość produktów oferowanych w Polsce z ich odpowiednikami oferowanymi u naszych zachodnich sąsiadów. Sprawdzono dokładnie 101 produktów, w przypadku 12 z nich odkryto znaczące różnice. Duże różnice wystąpiły w więcej niż co dziesiątym produkcie, niestety na niekorzyść polskiego konsumenta.

Produkty zostały sprawdzone na dwa sposoby. Pierwsze testy przeprowadzono pod koniec 2017 roku i polegały one na zakupie w Polsce produktów oraz ich odpowiedników w Niemczech. Drugie testy, przeprowadzone w 2018 r. polegały na zakupie żywności, która miała etykiety po Polsku (była przeznaczona na polski rynek) oraz z etykietami obcojęzycznymi, co świadczy o tym, że miały trafić one na rynki zagraniczne. Wyniki przeprowadzonych testów porównawczych są następujące.

Chipsy paprykowe Crunchips, pomimo, że opakowanie było identyczne, to na polski rynek trafia o 25 g mniej produktu. Oferowane w polskich sklepach chipsy smażone były na oleju palmowym i zawierały glutaminian monosodowy, natomiast ich niemieckie odpowiedniki smażone były na oleju słonecznikowym, bez dodatku konserwantów. Producent dodał do nich proszek pomidorowy i serowy, czego nie było w polskich chipsach.

Serek Almette z ziołami, niemiecki serek wyprodukowany był z twarogu, ziół, cebuli, czosnku i soli. Natomiast polski serek zawierał twaróg, odtuszczone mleko w proszku, cebulę, sól, czosnek, regulator kwasowości: kwas cytrynowy, zioła (0,1 proc.), naturalne aromaty. Regulator kwasowości obecny w składzie sera dostępnego na rynku polskim, przeczy hasłu na etykiecie „100% naturalne składniki”.

Czekolada Milka z orzechami, przeznaczona dla polskiego konsumenta miała mniej orzechów niż ta przeznaczona dla konsumenta niemieckiego.

Lipton Ice Peach- w produkowanej na polski rynek wersji produktu było mniej ekstraktu herbaty, ponadto napój zawierał cukier, fruktozę i słodzik. W produkcie dostępnym na niemieckim rynku jako substancji słodzącej użyto jedynie cukru.

Czekolada Milka Oreo produkowana dla polskiego konsumenta miała lepszą jakość i była smaczniejsza, co wynikało z testów laboratoryjnych. Zawierała także mniej zamiennika tłuszczu kakaowego.

Napój Capri Sun Orange przeznaczony na rynek polski zawierał, więcej soku pomarańczowego (20 proc.) niż jego odpowiednik przeznaczony na rynek zachodni (7 proc.), natomiast Napój FuzeTea w Polsce miał mniejszą zawartość soku brzoskwiniowego i wyraźnie inny smak.

Ciastka Leibinz Minis Choco, w Polsce opakowanie zawierało o 25 g mniej produktu w opakowaniu, pomimo, iż to było większe od oferowanego u naszych sąsiadów.

Chrupki Monster Munch Original, producent do chrupek przeznaczonych do spożycia przez polskiego konsumenta, dodał glutaminian monosodowy, konserwant będący wzmacniaczem smaku, przez co chrupki miały intensywniejszy smak. Ponadto opakowanie oferowane w Polsce zawierało o 25 g mniej produktu. Mniejsza ilość chrupek o 30 g znalazła się także w opakowaniu chrupek Curly Peanut Classic.

Knorr Fix Spaghetti Bolognese w produkcie sprzedawanym w Polsce znalazło się więcej tłuszczu, cukrów i soli, niż w niemieckim odpowiedniku. Produkty różniły się też znacząco smakiem.

Dobre bo niemieckie?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 19, grudzień 2018 10:19

Patrycja Grebla-Tarasek

Odśrody: 3126

Serek Philadelphia z ziołami produkowany dla polskiego klienta zawierał w składzie mleko, śmietanę i białka mleczne, podczas gdy jego niemiecki odpowiednik w składzie posiadał jedynie twaróg. Produkty te różniły się gramaturą, odpowiednio 125g i 175 g, na niekorzyść polskiego konsumenta.

Zgodnie z prawem unijnym nie powinno być różnic w traktowaniu konsumentów w Unii Europejskiej. Wyniki opracowane przez UOKiK, zostały przekazane do Komisji Europejskiej.

Źródło: www.uokik.gov.pl